WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU" Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor 2 hal. 70, kwartalnie kor 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10 w innych państwach: kwartalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1898 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 ha wieczorny 4 hal Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty. franco do Administracji „Głosu Narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr. 190.

Nr 499. Kraków, niedziela 3 listopada 1907 r. ROK XV.

Kronika.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków, 2 listopada.

Sprawy miejskie. Sekcja III prawnicza Rady miasta odbyła we czwartek posiedzenie pod przewodnictwem r. m. E. Klemensiewicza, obradując nad wnioskami Magistratu w sprawie nałożenia na fundacje i zapisy zostające pod zarządem gminy, obowiązku zwracania gminie kosztów za administrację, oraz załatwiono kilka spraw emerytalnych.

W tymże dniu odbyła się w biurze Wydziału szkolnego Magistratu konferencja przy udziale pp. dra Rafała Landaua, wiceprezesa kahału, naczelnika Wydziału szkolnego radcy mag. dra Zaczka; instruktora dla Stowarzyszeń przemysłowych dra Ostrowskiego, komisarza obwodu i referentów dla obmyślenia środków w sprawie przynaglenia kupców, zwłaszcza z dzielnicy 7 i 8 (Stradom-Kazimierz) do posyłania uczniów na naukę do szkoły uzupełniającej handlowej. Propozycje i uchwały ankiety wprowadzi w życie Wydział szkolny Magistratu.

— **Z teatru meiejskiego.** „Cyd" Corneille'a w tłomaczeniu Wyspiańskiego grany będzie w tygodniu przyszłym tylko raz jeden t. j. w poniedziałek dn. 4 b. m. Również i „Opieka wojskowa którą zyskała takie powodzenie humoru na premierze piątkowej, może być grana tylko we wtorek, poczem odłożoną zostaje na tydzień dalszy. „Wojna domowa„ wesoła komedja Przybylskiego ukaże się w niedzielę dnia 3 b. m. na przedstawieniu po południowem. Wieczorem tego samego dnia: „Szkoła Kaweckiego".

— **Walne zebranie członków** „Związku akademickiego" odbędzie się w niedzielę dn. 3 b. m. o godz. 4pop. w lokalu własnym (ul Sławkowska l 11 II p.)
Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie komitetu założycieli i tymczasowego Wydziału (ref. kol. Cygnarowicz) ;2) Sprawozdanie komisyi rewizyjnej ref. kol. Tangl. 3) Wybór Prezesa 4) Wybór Wiceprezesa 5) Wybór Wydziałowych i 5 zastępców 6) Wybór komisyi kontrolującej 7) Wybór Sądu koleżeńskiego 8) Wnioski i interpelacje.

— **Tow. Młodzieży „Ethos".** W niedzielę 3go listopada odbędzie się odczyt p. t. „Ellen Key o uszlachetnieniu kultury Sala Nr. 39 w uniwersytecie. Początek o godzinie 3ciej wstęp wolny.

Powszechne wykłady uniwersyteckie (w auli I Szkoły realnej przy ul. Studenckiej, o godzinie 6-tej). We wtorek d. 5, we środę d. 6 i we czwartek d. 7 listopada: Prof. dr. Józef Flach: Byron i bajronizm (wykłady 1-3). W piątek d. 8 listopada Dr. Zdzisław Jachimecki: Dzieje muzyki polskiej w 19 wieku (wykład 1). W niedzielę d. 10 listopada Ferdynand Polzeniusz: Nowe teorye o powstawaniu światów (wykład 1.)

— **Raut.** Pod protektoratem J. W. P. rektora dra Edmunda Radwan Krzymuskiego odbędzie się w dniu 23 listopada b. r. w salach Starego teatru raut urządzony staraniem akademickiego komitetu dla sprowadzenia zwłok Juliusza Słowackiego do kraju.

— **Na opuszczone dzieci.** W niedzielę 10 listopada o godz. 3-ej po południu odbędzie się w Sali Saskiej (Resursy urzędniczej) na dochód „Tow. opieki nad opuszczonemi dziećmi" (Załadu F. Zurowskiej) kiermasz z koncertem muzyki 100 p. p. Stoły z artykułami spożywczemi, lalki i zabawki dla dzieci. Przedmioty galanteryjne. Kosz szczęścia. Niespodzianki. Bufet obficie zaopatrzony. Wstęp na salę 40 hal. dla młodzieży szkolnej i dzieci 20 hal. Wstęp na galerję 20 hal. Garderoba 10 hal.

— **Wdzięczność za przytułek.** Agent policyjny p. Hradecki aresztował Lądzina Słopeckiego terminatora introligatorskiego, któremu p. Józef Smakoń udzielił przytułku w swojem mieszkaniu. Kiedy p. S. na parę dni wyjechał Słopecki sprzedał jego wszystkie rzeczy z mieszkania a sam uciekł aż wczoraj został pochwycony.

Mięso tanieje ale... w Podgórzu. Magistrat miasta Podgórza zawiadamia, że ceny mięsa w jatkach miejskich znacznie spadły. Mięso wołowe sprzedawane będzie odtąd po cenach od 1 korony do 1.12 k.; cielęcina od 1.20 do 1 40 k.; baranina od 1.04 do 1.20 kor.; mięso wieprzowe od 1.20 do 1.36 kor. Wiadomość tę przyjmie publiczność podgórska z żywem zadowoleniem i życzyć sobie tylko należy, aby i w Krakowie podobna zniżka rychło nastąpiła.

— **Ogień piwniczny** wynikł dzisiaj o godz. w pół do 10 przed południem w domu pod l. 5 przy ulicy Lubicz. Od palącej się świecy zajęły się śmieci, a następnie schody. Ogień ugasili sami domownicy przed przybyciem straży pożarnej.

Posłowie krakowscy przyjechali na trzy dni świąt prawie w komplecie. Pobyt ich w Krakowie dał powód do różnych narad nad dalszą wewnętrzną organizacją Koła p., a rezultat tej wymiany myśli, w której biorą udział także politycy nie należący do parlamentu, ujawni się zapewne już w najbliższym czasie w obrębie polskiej delegacyi.

— **Nekrologia.** Józefa Dunin Wąsowicz, pocztmistrzyni w Mogilanach zmarła dnia 1 b. m.

Karolina z Lankischów Fialowa, przeżywszy lat 61 zmarła dnia 1 b. m.

Antoni Pacholski emerytowany urzędnik kolei północnej przeżywszy lat 67 zmarł dnia 31 października b. r.

Bolesław Zawierski-Piotrowski były artysta sceny krakowskiej i poznańskiej, po długich cierpieniach zmarł wczoraj w Krakowie.

— **Żydowskie polemiki.** Pomiędzy „Jednością" organem żydów „polskich", a organem syonistów „Wschodem", toczy się gwałtowna polemika o... uczciwość.

„Wschód" zarzucił redaktorowi „Jedności" sprzedajność, na to odpowiada „Jedność":

„Jakim być powinien charakter redaktora poczciwego?, pyta w ostatnim numerze odrodzonego w błazeństwie „Wschodu" nowy jego redaktor. Pytanie zgoła na czasie przy objęciu redakcji. Następca całego szeregu redaktorskich impotentów i rycerzyków z pod ciemnej gwiazdy, mógł był istotnie p. Reich zastanowić się nad kwestją: jakim winien być charakter redaktora... Figlarz z p. Reicha! Poczciwość redaktorska to dlań nie problem rozmyślań nad własną swą działalnością; poczciwość redaktorska to dlań zwykły pretekst kalumnii i oszczerstw. Redaktor naszego pisma jest tym, którego charakter spodobało się zacnemu Reichowi spotwarzyć. Redaktor „Jedności" jest tym właśnie, którego niepoczciwy wizerunek chce skreślić. P. Reich nie umie kreślić wizerunków. Malowidło jego jest utkane z tak wulgarnych wyzwisk, z tak niecnych fałszów, iż przypomina chyba produkcye owych cyrkowych gałganiarzy, skręcających szmaty uliczne i skrawki w czczy, pozorny obraz. P. Reich nie umie stanowczo kreślić wizerunków. Umie natomiast, i to zapewne stanowi tytuł jego dzisiejszego awansu na „redaktora", miotać kłamstwem i kalumią. W tym względzie jest może nawet uosobnieniem tego naszego biednego syonizmu w Galicyi.

Syonistyczny epuzer, uzuchwalony borysławskimi procentami, wojażujący między kawiarnią amerykańską a Blankenberghe (tamtędy dziś szlachta syońska wędruje nad Jordan...), żyd-wieczny po europejskich badach i typowy rentier, zarzuca redaktorowi „Jedności" z arogancyą urodzonego łotrzyka przedajność w dziedzinie przekonań. Z kiesy p. posła Loewensteina ma redator „Jedności" pobierać sowitą za przekonania zapłatę. Nieuleczalny geszefciarz od „Wschodu" dostrzegł dobry interes. Nie pojmuje, by ktoś mógł przekonania mieć, bez zapłaty. On, człowiek życiowych wygód, dostatków i politycznej deklamacyi, dla zabicia czasu wolnego od kancelaryjnych zajęć, nie pojmuje pracy dla pracy, przekonań dla przekonań. Syonista, rzucając potwarz, czuje się wolnym od obowiązku prawdy.

Jeśli galicyjscy Machabeusze nie sprzedają swych tanich „przekonań", to jak wiadomo umieją je inaczej spieniężać. Przyjął się syonizm jako doskonała reklama dla adwokackich kancelaryi, przyjął się jako tytuł posagów. Pośrednicy małżeństw dziś się z nim liczą. Gdzieś w pobliżu p. Reicha kręcą się te kwestye. Lecz nie bądźmy niedyskretni. Zapewne kosztowały p. Loewensteina przekonania naszego redaktora mniej, aniżeli „przekonanie" p. Reicha pewnego teścia.

Bardziej wymownego obrazu żydowskiej uczciwości politycznej i innej trudno nakreślić.

Weteran w służbie dziennikarskiej. Dzisiaj obchodzi Platon Kostecki we Lwowie czterdziestopięciolecie pracy redaktorskiej. Przed czterdziestu bowiem pięciu laty wstąpił do redakcyi „Gazety Narodowej" i żmudnej pracy dziennikarskiej poświęcił większą część życia swego i wszystkie swe zdolności. Pracowity i sumienny przejęty głębokiem poczuciem obowiązku, ożywiony zawsze jednakim patrjotycznym zapałem i przytem cichy i skromny, jest on przedstawicielem najlepszych i najuczciwszych tradycyi dziennikarskich.

Czcigodnemu koledze przesyłamy najlepsze życzenia z powodu jego jubileuszu.

— **Wykrycie gniazda bandytów w Sosnowcu.** Policja w Sosnowcu wykryła istniejące przy ul. Fabrycznej biuro redagowania listów z pogróżkami. rozesłanych do kilkudziesięciu obywateli Sosnowca z żądaniem wniesienia do kasy rzekomej partji anarchistyczno-terrorysty-

cznych różnych sum pieniędzy. Autorami tych listów oraz wyroków śmierci dla nie spełniających tych żądań, byli, jak się okazało ujęci przez policję: Ignacy Górmento, mieszkaniec Sosnowca, skazany niedawno na zesłanie na Syberję i zbiegły z etapu, Władysław Rolnik, któremu bomba podczas napadu urwała lewą rękę, Piotr Sadowski, Stefan Rubik i Jędrzej Francuz. Hersztem bandy był Wł. Rolnik, który skazany już raz przez sąd polowy na powieszenie, na którym jednak wyrok nie został wykonany z powodu wykrycia nowych danych, podających w wątpliwość jego winę.

— **Walka z policją w Częstochowie.** W dn. 28-ym bm. patrol złożona z dwóch rewirowych i 2 stójkowych na ul. Dojazd w Częstochowie stoczył walkę z 4-ma podejrzanymi ludźmi. Gdy po godz. 10-ej wieczorem patrol spotkał 4 ludzi, którzy wyglądali podejrzanie i rewirowy Arbuzow zatrzymał jednego za rękę, trzej inni rzucili się do ucieczki. Patrol dał za nimi strzały z brauningów, od których padł na ziemię jeden z uciekających. W pogoni za pozostałymi, którzy się ostrzeliwali, rewirowy Berdnikow otrzymał postrzał w piersi.

— **Ujęcie bandy „maksymalistów.“** Z Łodzi donoszą do pism warszawskich:

„Wczoraj o godz. 2-giej po poł., przy ul. Zawadzkiej, przechodzący ajenci policji tajnej, zauważyli dawno poszukiwanego bandytę. Ajenci zbliżyli się do bandyty i chcieli go zatrzymać, ten jednak rzucił się do ucieczki w stronę ul. Piotrkowskiej i Now. rynku. Ajenci popędzili za uciekającym, strzelając z rewolwerów. Huk strzałów oraz krzyki goniących, zwróciły uwagę policjantów posterunkowych i przy ich pomocy schwytano wreszcie uciekającego.

Aresztowany należał niegdyś do frakcji rewolucyjnej P. P. S. był agitatorem objezdnym i używał pseudonimu partyjnego „Jerzy.“ Pochodzi on ze sfery robotniczej. Od kilku miesięcy „Jerzy“ wstąpił do miejscowej organizacji bandyckiej znanej pod nazwą „maksymalistów, i w krótkim czasie stał się jednym z jej przywódców.

On to podobno brał czynny udział w zabójstwie milionera-młynarza Adamka, a potem wyłudził od wdowy po nim, 1200 rubli. Był autorem również listów z pogróżkami, jakie otrzymywali miejscowi kupcy i przemysłowcy.

Okazało się następnie, że postrzelony onegdaj podczas rewizji przy ul. Cegielnianej robotnik 25-letni Piotr Łagiewski (pseudonim „Mur“) był pomocnikiem aresztowanego herszta bandy maksymalistów, pod pseudonimem „Jerzy.“

Ta to banda dokonała szeregu rabunków i wymuszeń. Do tej pory ujęto 48 jej uczestników, tak że prawie cała banda jest już w rękach policji.“

Na tej zasadzie zapewniają, że napady bandyckie w Łodzi ustaną.

— **O zabójstwie Maksymowskiego**, naczelnika więzień w państwie rosyjskiem i osobie zabójczyni, pisma petersburskie podają następujące szczegóły:

Maksimowskij zabity został odrazu pierwszą kulą. Służba i urzędnicy schwytali natychmiast zabójczynię i przytrzymali mocno za ręce. Znaleziono przy niej drugi brauning a na piersiach pod suknią jakiś woreczek, od którego szły sznurki do kieszeni od sukni. Na zapytanie, do czego mają służyć te sznurki, aresztowana odparła swobodnie ze śmiechem: „Pociągnijcie za nie, to się przekonacie.“

Kiedy przy pomocy wezwanych kobiet rozebrano zabójczynię i zdjęto ów woreczek, okazało się, że zawiera on 13 funt. ekstra-dynamitu, co wystarczyłoby do wysadzenia w powietrze nietylko wszystkich obecnych, ale i całego lokalu głównego zarządu więziennego.

Woreczek natychmiast po zdjęciu włożono do wody, gdyż dynamit zaczął się już rozkładać i lada chwila mógł nastąpić wybuch.

Po przybyciu urzędników policji ochronnej okazało się, że zabójczyni jest 22 letnią mieszczanką z Krasnoufimska, Ragozinnikówną, była uczennicą konserwatorjum. Uciekła ona przed niedawnym czasem ze szpitala dla obłąkanych, gdzie przebywała pod obserwacją Ragozinnikówna zamieszana już była do kilku spraw politycznych.

Jak doniósł już telegram Rogozinnikówna została już straconą.

Telegramy.

Pomnik śp. Szwarcego.

Lwów. (t. p.) Wczoraj odbyło się w uroczysty sposób oddanie społeczeństwu pomnika śp. Bronisława Szwarcego. Pomnik stanął na wzgórzu cmentarza Łyczakowskiego. W uroczystym akcie wziął liczny udział młodzież szkolna akademicka oraz stowarzyszenia.

Zjazd stowarzyszeń nauczycielskich.

Lwów. (t. p.) Wczoraj rozpoczęły się tu obrady, zapowiedzianego na dwa dni zjazdu wszystkich stowarzyszeń nauczycieli szkół średnich z Przedlitawia reprezentowanych w związku „Reichsverband der oesterreichischen Mittelschullehrer Vereine“. Przybyli delegaci stowarzyszeń czeskich, niemieckich, polskich i słoweńskich oraz jeden delegat stowarzyszenia włoskiego. Przewodniczy obradom radca rządu Bily. Obrady odbywają się w auli uniwersytetu. Rada szkolna krajowa jest na zjeździe licznie reprezentowaną. Wczoraj wieczorem odbyło się w salach kasyna miejskiego zebranie towarzyskie uczestników zjazdu. Dalszy ciąg obrad dzisiaj.

Wybory do Dumy.

Petersburg. (Pet aj. tel.) Do południa znanych było dzisiaj 395 rezultatów wyborczych z tego 189 z prawicy i monarchistów, 113 październikowców i umiarkowanych 4 członków stronictw pokojowego odrodzenia, 33 kadetów, 14 polskich narodowców, 6 Machometan, 10 socjalnych demokratów, 24 z lewicy i 2 dzikich. Wybranych ma być jeszcze 47 pos.

Zabójstwo w więzieniu.

Łódź. Wczoraj stojący na warcie przed więzieniem na ul. Nowo-Cegielnianej żołnierz wystrzałem z karabinu zabił rozmawiającego przez okno więźnia, 19-letniego robotnika, Bolesława Panceka.

Aresztowania w Warszawie.

Warszawa. Zaar. jednego z domniemanych zabójców ajentów ochrany Dyrcza i Sankowskiego. Oprócz tego aresztowano 15 ludzi, podejrzanych o należenie do bojowej organizacji frakcji rewolucyjnej P. P. S., oraz dwie kobiety, jakoby należały do organizacji wojskowo-rewolucyjnej, które w swojem mieszkaniu miały utrzymywać lokal dla przyjeżdżających do Warszawy członków P. P. S.

W ogrodzie Krasińskich aresztowano 52 czapników, należących do Bundu, którzy chcieli urządzić w ogrodzie zebranie.

Zamachy.

Lublin W odległości 4 wiorst od Lublina zabito na drodze administratora majątków ordynata Maurycego hr. Zamoyskiego, Rakowskiego. Swiadek zabójstwa, pasterz, opowiada, że napastników było siedmiu, strzelali zaś dwaj z nich. Przy zamordowanym znaleziono 2000 rbl., przypuszczają więc, że zamach wykonano z zemsty.

Na miejsce wypadku wyjechał policmajster z kozakami.

Wypadek kolejowy.

Kolonia. Wczoraj wiecz. na kolei Grohltan spadł pociąg z wiaduktu, przyczem jak słychać wiele osób poniosło śmierć lub rany.

Walka z pijaństwem.

Helsingfors. (P. aj. tel.) Sejm przyjął ustawę ograniczającą obrót spirytualiami. Z tej okazyi wiele domów było iluminowanych.

Dżuma.

Londyn. „Daily Chronicle“ donosi z Malty, że w Tunisie wydarzyło się 6 wypadków dżumy gruczołowej, z tych 2 z wynikiem śmiertelnym.

Demonstracje.

Paryż. W Narbonne wczoraj rada miasta na czele 10 tysięcznego pochodu udała się na cmentarz. Na grobie ofiar rozruchów z czerwca br. urządzono wielką demonstracyę. Uwięziony w czasie tych rozruchów Ferroul i sekretarz giełdy robotniczej wygłosili ostre mowy. Mimo to nie zakłócono spokoju.

Wiedeń. Przy ciągnieniu losów państwowych z r. 1860 główna wygrana w kwocie 600.000 k. padła na seryę 19.381 Nr. 7, druga wygrana (100.000 k.) na seryę 5205 Nr. 5; trzecia (50000 k.) na s. 10618 Nr. 8; dwie czwarte (20.000 k.) na seryę 1219 numera 15 i 17.

Ze świata.

Trzęsienie ziemi w centralnej Azji. Miasto Karatag zniszczone niedawno skutkiem trzęsienia ziemi, było drugiem z rzędu wielkiem miastem prowincji bucharskiej Hissar i leży nad rzeczką Surcham, dopływem rzeki Amu-Daria. Leżało ono na przesmyku Mura (3620 metr.) przez który prowadzi główna droga ze środkowej Buchary do Samarkandy przez góry Hissar.

Przez Karatag prowadzą drogi do 3 największych miast Buchary, Karichi i Hissar; Karatag było ważnym punktem handlowym. Skutkiem nadzwyczaj łagodnego klimatu, okolica słynie z niezwykłej urodzajności. Udają się tam: zboże, ryż, bawełna itp.

W pobliskiem mieście Hissar, wyrabiają słynne noże i t. zw. stal damasceńską oraz towary jedwabne, które wywożą przez Karatag do Samarkandji i Rosji.

Także mało urodzajna zachodnia część Buchary konsumuje znaczna część nadmiaru produktów otaczającej Karatag okolicy. Kraj między Bucharą a Samarkandem, nawiedzany bywa często przez trzęsienie ziemi, które najsilniej dają się odczuwać w okolicach górzystych, w jakich leży właśnie zniszczone miasto.

KURSA WIEDENSKIE.

Wiedeń, dnia 31 X. 1907.

	k.	h.		k.	h.
Akc. austr. Zakł. kred.	631	—	Tureckie tytuniow.	401	—
			Gal. karp. Tow. naft.	530	—
Węg. zakł. kred.	741	50	Renta majowa	95	75
Anglobanku	291	25	Austr. renta kor.	95	75
Unionbanku	530	50	Węg. „ „	92	45
Länderbanku	417	25	56 l. listy t. kr. ziem.	94	35
Bankvereinu	525	50	4% „ Banku h.	95	—
Bodenkredit	1007	—	4½% „ „ „	99	40
Gal. Banku hipot.	—		5% „ „ „	110	00
Kolei państwow.	652	—	4% „ „ kraj.	94	60
„ połudn.	149	—	4½% „ „ „	100	00
„ Elbethal	422	00	4% Gal. Obl. prop.	98	—
„ Północnej	5200	—	4% Gal. poż. k. z 1893	95	10
„ Czerniow.	558	—	4% Poż. m. Lwowa	94	40
Alpiny	599	75	Losy tureckie	184	10
Rima Muranyi	540	—	Marki	117	[illegible]
Prask. Tow. żelaz.	2644	—	Ruble	254	
Fabryka broni	462	—	Rosyjskie pap.	86	[illegible]

Wydawca i redaktor odpow. Dr. Antoni Beaupré pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego W drukarni „Głosu Narodu“ w Krakowie